

I. STUDIA I PROPOZYCJE

MAREK KILIJAŃEK
(Poznań)

OBIEKTYWIZACJA ŚWIADOMOŚCI WEDŁUG HEGLA

Uwagi poniższe dotyczą niektórych aspektów obiektywizacji świadomości, który to problem, angażujący dziś liczne orientacje filozoficzne, został przedstawiony przez Hegla przede wszystkim w jego *Fenomenologii ducha*.

I

Myślenie bezpośrednio (*Unmittelbarkeit*), tzn. niezależnie od stosunku do przedmiotu, jest tylko „w sobie” możliwością gatunku ludzkiego, zdolnością do myślenia taką samą dla wszystkich jednostek, stanowiącą logiczną i historyczną przesłankę rozwoju świadomości. Tak też rozumie Hegel koncepcję idei wrodzonych, podkreślając, że nie można wyobrażać sobie tych idei jako gotowych, danych, skończonych w swej treści (np. idei dobra, piękna itd.), którą jednostka miałaby sobie tylko przypominać (zgodnie z platońską koncepcją *anamnesis*) w tej gotowej postaci.

Rozwój człowieka (jednostki, społeczeństwa, gatunku), który dla Hegla jest przede wszystkim rozwojem jego samoświadomości jako podmiotu poznającego i działającego, polega na urzeczywistnieniu tych tkwiących w nim, a nie nabytych z zewnątrz (to przeciw *tabula rasa* empiryzmu), możliwości, urzeczywistnianych jednak dzięki odniesieniu (zapośredniczeniu —

Vermittlung)¹, do przedmiotu, najpierw istniejącego niezależnie i poza świadomością — przedmiotu „w sobie” i przekształceniu go w ramach tego zapośredniczenia w przedmiot dla człowieka, przedmiot myślenia (przedmiot jako pomyślany). „To co jest w sobie, musi się dla człowieka uprzedmiotowić, dojść do jego świadomości; w ten sposób staje się ono właśnie czymś dla człowieka. To, co stało się dla niego przedmiotem, jest to to samo, czym jest on sam w sobie; tak dopiero staje się człowiek bytem dla siebie, podwaja się, zachowując siebie i nie stając się niczym innym”².

Myślenie rzeczywiste jest myśleniem o czymś, mianowicie o przedmiocie, myślenie, które na początku jest tylko możliwością podmiotu, urzeczywistnienia się w odniesieniu (zapośredniczeniu) do przedmiotu, który staje się też treścią tego myślenia, a wyraża się w mowie, języku, formach świadomości. Człowiek konkretyzuje, urzeczywistnia więc myślenie (owe idee „wrodzone”) — nie dlatego, że sam z niczego tworzy jego przedmiot, ale dlatego, że uprzedmiotawia dla siebie to, co już istnieje, niezależnie i poza świadomością. W tym odniesieniu (zapośredniczeniu) do przedmiotu człowiek z jednej strony odkrywa tylko treść istniejącą w przedmiocie, najpierw więc w przyrodzie, tak jak jawi się ona w subiektywnym doświadczeniu jednostki: jako „to oto”, „tu i teraz” — o tyle, o ile uprzedmiotowiona w świadomości przyroda nie staje się przez to czymś innym niż była bez (lub poza, „w sobie”) tej świadomości, zmieniała się bowiem tylko forma, w jakiej teraz przedmiot (przyroda) występuje, mianowicie jako forma świadomości, ale treść (byt w sobie) pozostała niezmienną — „był w sobie zachowuje siebie, a jednak różnica jest olbrzymia. W treści nic nie przybyło, ale pod względem formy zachodzi

¹ Kategorie „bezpośredniość” i „zapośredniczenie” stanowią punkt wyjścia Hegłowskiej dialektyki. Por. G. Lukács, *Zur Ontologie des gesellschaftlichen Seins. Hegels echte und falsche Dialektik*, Neuwid 1972.

² G. W. F. Hegel, *Wstęp do historii filozofii* (wstępna część „Wykładów z historii filozofii”), Warszawa 1924, s. 43.

olbrzymia różnica”³, z drugiej strony przedmiot (a więc najpierw przyroda) jako pomyślany — *Konstruktion des Denkens* — jest wytworem człowieka, jest rezultatem jego poznawczej aktywności, w trakcie której nadaje przedmiotowi tę formę świadomości, w tym sensie jest przyroda urzeczywistnieniem możliwości (dla Hegla poznawczych przede wszystkim) człowieka, uprzedmiotowienie przyrody jest uprzedmiotowieniem „dla siebie” możliwości, tego co „w sobie” człowieka.

Tak więc już ten pierwszy materialny przedmiot, dany jednostce „tu i teraz”, istnieje dla przedmiotu tylko jako pomyślany, a ruch świadomości w *Fenomenologii ducha* zaczyna się od określenia przez podmiot tego zewnętrznego, materialnego, percypowanego zmysłami przedmiotu, a więc — co trzeba podkreślić — bynajmniej nie od przedmiotu poza świadomością, ale od świadomej czynności odnoszącego siebie do niego podmiotu; stąd pierwszą formą świadomości jest świadomość, której treścią jest określoność zewnętrznego względem niej przedmiotu materialnego.

Świadomość występuje tu w podwójnej niejako roli, po pierwsze, jest to przedmiot jako pomyślany, czyli posiadający jakąś wyrażoną w języku określoność, po drugie, jest to myślenie podmiotu o przedmiocie, ta sama określoność przedmiotu jest zarazem świadomością podmiotu, tak więc stosunek podmiot — przedmiot zawarty jest w samej świadomości, jako że jest to stosunek myślącego podmiotu do pomyślanego przedmiotu, stanowiących przeciwstawne momenty świadomości i ta sprzeczność świadomości jest też źródłem jej dalszego rozwoju. Decydującym krokiem dla rozwoju świadomości jest uświadomienie sobie tego stosunku tkwiącego w świadomości, przekształcenie go w przedmiot świadomości, dotąd bowiem proces przekształcania przedmiotu w przedmiot poznania, a więc jako pomyślany — świadomość, odbywa się poza samą świadomością (ściślej samoświadomością) podmiotu, tzn. proces ten, w szczególności czynności podejmowane przez podmiot

³ Tamże, s. 43.

w jego trakcie (określenie przedmiotu) — same nie były przedmiotem świadomości dla podmiotu.

To co najpierw stanowi określoność przedmiotu, zostaje następnie uświadomione jako czynność podmiotu nadającego tę określoność podmiotowi, ale tym samym następuje zmiana zarówno przedmiotu, jak i podmiotu, czego rezultatem jest powstanie nowej formy świadomości, albowiem podmiot, który dotychczas odnosił się tylko do zewnętrznego przedmiotu, nadając mu przy tym wynikającą z tego zapośredniczenia określoność, teraz odnosi się do siebie określając to swoje odnośnienie się (stosunek) do dotychczasowego przedmiotu. Oznacza to przekształcenie podmiotu w nowy przedmiot poznania, tak że podmiot nie pozostaje przy tym niezmienniony, takim jakim był dotychczas, jest teraz podmiotem nie tylko ze świadomością, ale również z samoświadomością i samoświadomość jest właśnie tą nową formą świadomości; proces ten jest przejściem do myślenia o przedmiocie — świadomości do myślenia o samym myśleniu — samoświadomości, jest to przejście od przedmiotu świadomości do tejże samej świadomości jako przedmiotu (poznania), czyli proces uprzedmiotowienia (obiektywizacji) świadomości.

Następnie ta postać samoświadomości podmiotu sama staje się przedmiotem świadomości, poznania dla podmiotu, czego rezultatem jest nowa forma świadomości itd., w ten sposób rozwój świadomości jest procesem postępującego jej uprzedmiotowienia.

Rozwój świadomości, rozumiany jako proces jej uprzedmiotowienia, jest rozwojem zarówno podmiotu, jak również — co trzeba podkreślić — rozwojem przedmiotu, rozwój form świadomości polega bowiem na tym, że dla podmiotu powstaje coraz to nowy przedmiot poznania, aczkolwiek tym przedmiotem poznania jest sam podmiot i nowa forma jego poznawczej aktywności, czyli właśnie nowa forma świadomości, ściślej nowa forma samoświadomości, bowiem wraz z przejściem od świadomości zewnętrznego przedmiotu do samoświadomości podmiotu, tym, co dalej się uprzedmiotawia, jest wyłącznie świa-

domość, której przedmiotem jest sam podmiot i jego świadomość, a zatem samoświadomość, stąd też rozwój podmiotu w tym procesie jest rozwojem jego samoświadomości.

Proces obiektywizacji świadomości, tak jak tu został przedstawiony, tworzy w rezultacie całość zobiektywizowanej świadomości, którą Hegel nazywa duchem, a która to całość rozważana będzie tylko od strony tej swojej fenomenologicznej genezy (duch jako zjawisko, w swoim przejawianiu się), jaką stanowi proces obiektywizacji świadomości, natomiast nie od strony zobiektywizowanej już struktury (duch „w sobie” i „dla siebie”). Ażeby więc pokazać ów całokształt zobiektywizowanej świadomości — ducha w procesie jego historycznego powstawania, trzeba ową całość rozłożyć na poszczególne, tworzące ją momenty, by następnie w ruchu tych momentów odtworzyć proces kształtowania się całości. I tu wyłania się trudność podstawowa dla badań nad świadomością, bowiem poszczególne jej określenia i szczeble rozwoju nie dają się wyodrębnić i ustawić „obok siebie i po sobie” równie wyraziście, jak przedmioty materialne, a zatem należy traktować te określenia jako momenty właśnie, w Heglowskim tego słowa znaczeniu, a więc jako chwilowe tylko stany rzeczy, etapy procesu, aspekty rozwoju świadomości.

Hegel wyróżnia trzy warstwy czy też poziomy, na których przebiega proces obiektywizacji świadomości⁴, wstępnie można je określić jako jednostkowy (duch subiektywny), społeczny (duch obiektywny), gatunkowy (duch absolutny). Stąd też historia świadomości rozgrywa się w *Fenomenologii ducha* niejako trzykrotnie, za każdym razem na innym poziomie obiektywizacji, przy czym każdy następny zakłada całość obiektywizacji świadomości na poprzednim poziomie. Jednakże w rzeczywistej historii obiektywizacja świadomości przebiega jednocześnie na wszystkich trzech poziomach, tworząc konkretne, historycznie dane całości zawierające elementy wszystkich wy-

⁴ Por. o konstrukcji *Fenomenologii ducha*: G. Lukács, *Der junge Hegel*, w: *Werke*, t. 8, Neuwid 1967, s. 572 n.

mienionych tu poziomów — „postacie ducha całego” i „tylko duch jako całość istnieje w czasie i postaci, które są postaciami ducha całego jako takiego, występują w pewnym kolejnym po sobie następstwie”⁵. Rzeczywista historia świadomości rozgrywa się zatem na poziomie obiektywizacji świadomości i doświadczenia społeczeństwa, a owe postacie „ducha całego” to skądinąd (w filozofii historii) epoki rozwoju społeczeństwa — które Hegel określa kolejno mianem: świata wschodniego, greckiego, rzymskiego, germańskiego — uprzedmiotowione w pewne całości świadomości — ducha narodu (*Volksgeist*).

Proces obiektywizacji świadomości na poziomie doświadczenia jednostki i gatunku jest, w związku z powyższym, abstrakcją historii świadomości, przy czym formy świadomości obu poziomów pozostają w różnym, przeciwnym stosunku do tejże historii, mianowicie obiektywizacja świadomości w duchu subiektywnym jeszcze nie jest rzeczywistą historią, jest abstrakcją od czegoś, mianowicie od procesu obiektywizacji świadomości w historii społeczeństwa, natomiast obiektywizacja świadomości w duchu absolutnym już nie jest rzeczywistą historią, jest abstrakcją czegoś, mianowicie tejże samej obiektywizacji świadomości w historii społeczeństwa, procesu produkującego formy świadomości uprzedmiotawiające doświadczenie gatunku, a więc jako takie, abstrahujące od i obojętne na historyczną, społeczną określoność procesu w trakcie którego powstają.

II

Proces obiektywizacji świadomości jest przede wszystkim rozwojem zapośredniczenia podmiotu i przedmiotu; ograniczę się więc tutaj tylko do naszkicowania tego problemu, pomijając charakterystykę poszczególnych form świadomości wynikają-

⁵ G. W. F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 2, Warszawa 1965, s. 286.

cych ze swoistości owego zapośredniczania, na każdym szczeblu jego rozwoju.

W duchu subiektywnym podmiotem jest „to oto” Ja — jednostka, ale nie konkretna jednostka z całą jej swoistą psychologiczną, społeczną, kulturową, itd. określonością, lecz jako jednostka abstrakcyjna, tzn. jednostka, której określoność abstrahuje od całej tej konkretnej określoności, wyróżniającej „tę oto” jednostkę spośród innych jednostek, zatem to, co jeszcze pozostaje jako jej pozytywna określoność, to te jej cechy, które są jej wspólne ze wszystkimi innymi jednostkami, są to cechy gatunkowe człowieka, jest to więc jednostka taka sama jak każda inna jednostka. Hegel podkreśla przy tym, że sens twierdzeń wypowiedzianych zazwyczaj o tej abstrakcyjnej jednostce jako podmiocie poznającym (dotyczy to również innych form indywidualizmu, np. w teoriach społecznych, etyce itd., o czym Hegel wspomina w swoich wykładach z historii filozofii), jest odwrotny względem tego, jaki się tu *prima facie* narzuca (i który też jest wysuwany na plan pierwszy); nie chodzi tu bowiem o żadną rzeczywistą jednostkę, ale tylko o jednostkę w jej określoności gatunkowej, jako „przykład” samego gatunku, „ten oto” równie dobrze jak jakikolwiek inny. Dotyczy tego dialektyka „Jedno i Wiele” o której pisze Hegel m. in.: „porównanie ze sobą wielu Jednych wykazuje, że jedno Jedno jest bezwzględnie tak samo określone jak drugie. Każde jest Jednym, każde jest jednym z wielu, jest czymś, co wyłącza inne, tak że ostatecznie są tylko jednym i tym samym i mamy do czynienia tylko z jednym określeniem”⁶.

Jednostka oznacza tutaj gatunek, który istnieje tylko jako zbiór tak samo określonych jednostek (ze względu na proces poznania), dlatego też rozwój świadomości w *Fenomenologii ducha* może Hegel zacząć od „tej oto” jednostki, np. od siebie (i równie dobrze może to być ktokolwiek inny, np. z czytelników), jednostki, która widzi dom, drzewo lub cokolwiek innego, bowiem to, co tutaj nas interesuje w poznaniu tej lub

⁶ G. W. F. Hegel, *Nauka logiki*, t. 1, Warszawa 1968, s. 248.

tych jednostek, jest im wspólne, jako ich gatunkowe właściwości (poznawcze).

W duchu subiektywnym rozwija się właśnie owa gatunkowa określoność doświadczenia podmiotu, ale nie ona jest przedmiotem świadomości (przedmiotem poznania dla jednostki); jest to bowiem proces, który rozgrywa się jeszcze poza świadomością poszczególnej jednostki (czy też jednostek), dla której przedmiotem jest np. „to oto”, „tu i teraz” percypowane zmysłami, a świadomość, która podlega tu procesowi obiektywizacji, zdaje sprawę z tego subiektywnego tylko doświadczenia jednostki (tym samym z doświadczenia gatunku, ale tylko tak, jak przejawia się ono w świadomości jednostki). Już tutaj trzeba podkreślić tę zasadniczą różnicę między subiektywnym tylko doświadczeniem jednostki występującej w jej gatunkowej określoności, a tym samym doświadczeniem, które przedstawia się jednostce (jest jej przedmiotem) jako doświadczenie gatunku. Ten sam proces poznania, który na początku przedstawia się jednostce jako np. percepcja „tu i teraz” zewnętrznego, materialnego, jednostkowego przedmiotu, jako jej subiektywne doświadczenie, dopiero jako ostateczny rezultat obiektywizacji świadomości ujawni się jako doświadczenie gatunku, stanie się przedmiotem poznania (dla jednostki) jako poznanie gatunku, ale też formą świadomości, w której uprzedmiotowi się to doświadczenie gatunku, będzie nie świadomość doświadczenia empirycznego, ale logika (lub szerszej nauka), a „ten oto” i „tu i teraz” przedmiot określony będzie np. przez kategorie bytu.

W duchu obiektywnym świadomość i doświadczenie abstrakcyjnej jednostki staje się przedmiotem poznania dla innych jednostek, najpierw więc uprzedmiotawia się gatunkowa określoność człowieka (jego „system potrzeb”), przy czym ta pierwsza obiektywność, gotowa i dana, przyrodnicza określoność człowieka (oraz przyroda zewnętrzna, „geograficzne podłoże historii powszechnej”) stanowiąca punkt wyjścia historii społeczeństwa uprzedmiotawia się najpierw w świadomości jednostek nie jako taka właśnie, gotowa itd. obiektywność,

ale w tej postaci w jakiej przejawia się w doświadczeniu każdej poszczególnej jednostki, a więc jako jej subiektywne cele działania, indywidualne „potrzeby człowieka, jego popędy, skłonności i namiętności” itd.

Obiektywizacja świadomości znosi ograniczoność jednostkowego doświadczenia i świadomości już przez to, że przekształca tę świadomość w przedmiot poznania innych jednostek, i dopiero teraz człowiek zaczyna się odnosić do siebie jako do podmiotu poznającego przez to, że przedmiotem poznania staje się sam proces poznania. Obiektywizacja świadomości przekształca więc doświadczenie i świadomość jednostki (jednostek) w doświadczenie i świadomość ogółu, a zatem subiektywność poznania „tu i teraz” — stopniowo w poznanie obiektywne. W procesie uprzedmiotowienia świadomości — treść doświadczenia jednostkowego traci to, co specyficznie jednostkowe właśnie, związane z „tu i teraz” danej jednostki, nie dlatego jednak, że „sumuje” się to samo empiryczne doświadczenie coraz to większej liczby jednostek, lecz dlatego, że konfrontacja (tzn. zapośredniczenie, negacja negacji) z doświadczeniem „tu i teraz” innych jednostek wytwarza (tzn. uprzedmiotawia) dla nich to co ogólne, wspólne w ich jednostkowym doświadczeniu, ale co już nie pokrywa się z empirycznym doświadczeniem „tu i teraz” każdej jednostki z osobna wziętej. Jest tak właśnie dlatego, że w swej uogólnionej treści (czyli w nowej postaci świadomości) abstrahuje od indywidualnych różnic w tym doświadczeniu, a więc od tego, co stanowi o subiektywności poznania. Ten proces uogólnienia świadomości wytwarza takie jej abstrakcyjne postacie, których treścią jest doświadczenie wspólne dla wszystkich jednostek, już nie „tu i teraz” abstrakcyjnej jednostki, lub jednostki w ramach danego społeczeństwa, ale właśnie doświadczenie wszystkich jednostek — gatunku; obiektywizacja świadomości jest więc takim procesem jej rozwoju, który stopniowo abstrahuje od szczególnej określoności subiektywnego doświadczenia jednostki, uprzedmiotawiając to co wspólne, ogólne w doświad-

czeniu wszystkich jednostek, wyodrębniając treść doświadczenia gatunku.

Cały ten proces Hegel przedstawia idealistycznie, tzn. z punktu widzenia już zobiektywizowanej świadomości, stąd też ogólność świadomości mocą swojej własnej dialektyki (zapśredniczenia, negacji negacji) stopniowo przekracza granice doświadczenia jednostkowego, społecznego (określonego społeczeństwa), aż w końcu uprzedmiotawia się jako historia społeczeństwa w ogóle i w tym momencie uprzedmiotowiona w świadomości ogólność doświadczenia społecznego (to, co społeczne) staje się identyczna z doświadczeniem gatunku. Treść doświadczenia gatunku, która uprzedmiotawia się w duchu absolutnym, jest więc rezultatem procesu obiektywizacji świadomości, bowiem dopiero w historii społeczeństwa (we wzajemnym oddziaływaniu jednostek) może ujawnić się to, co jest wspólne, ogólne w doświadczeniu każdej jednostki z osobna wziętej (jak to było w duchu subiektywnym). Podmiotem jest znowu abstrakcyjna jednostka „Ja”, to znaczy teraz gatunek; przedmiotem natomiast — to co ogólne, gatunkowe w doświadczeniu każdej jednostki, a co ostatecznie (w nauce) uprzedmiotawia się jako takie samo dla każdej jednostki doświadczenie, tak właśnie jak „ $2+2=4$ ” dla każdego, kto opanował elementarne działania arytmetyki, niezależnie od całej biologicznej, społecznej, kulturowej itd. określoności człowieka i takichże różnic pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Tak określone doświadczenie gatunku staje się przedmiotem poznania stopniowo, jako rezultat obiektywizacji świadomości w duchu absolutnym, przejawiając się najpierw w formach świadomości, których treść mniej lub bardziej związana jest jeszcze z historyczną, jednostkową i społeczną określonością doświadczenia podmiotu, poczynając od sztuki, która obiektywizuje doświadczenie społeczne na poziomie zmysłowej percepcji przedmiotu — oglądu jednostki, poprzez religię, która to samo czyni na poziomie wyobrażenia (abstrahując po części od materiału oglądu) i dopiero w filozofii („jako nauce”), w postaci pojęcia, doświadczenie gatunku uprzedmiotawia się jako takie

właśnie. W pojęciu uprzedmiotawia się bowiem treść doświadczenia, abstrahująca od wszelkich historycznie określonych, subiektywnych (jednostkowych, społecznych) właściwości myślącego podmiotu. Warto podkreślić, iż to co uprzedmiotawia się pojęciu, może być również „tym oto” „tu i teraz” percypowanym przez jednostkę zmysłami, materialnym przedmiotem np. „to oto” drzewo, jednakże nie jest to już przedmiot jednostkowego, subiektywnego doświadczenia, ale przedmiot nauki np. botaniki (i dopiero to jest przedmiot obiektywny dla Hegla).

Obiektywizacja świadomości jest takim procesem rozwoju świadomości, w trakcie którego, w miarę rozwoju stosunku (zapośredniczenia) podmiotu i przedmiotu, podmiot stopniowo przekracza historycznie określone granice doświadczenia, poznania, natomiast z chwilą, gdy przedmiot poznania zostaje ujęty w postaci pojęciowej, jako przedmiot nauki, gdy uprzedmiotawia się jako doświadczenie gatunku, owe granice zostają ostatecznie zniesione, przestaje więc działać opisany wyżej mechanizm rozwoju świadomości, a dalszy jej rozwój, tzn. rozwój nauki, odbywa się już na innych zasadach. Opisany pokrótce proces obiektywizacji świadomości dotyczy więc jej rozwoju w formach poprzedzających historycznie naukę, która jest też ostatecznym rezultatem tego rozwoju, ale jej rozwój, zgodnie z określeniem pojęcia, tworzącego „materiał myślowy” nauki, abstrahuje od wszelkich subiektywnych, historycznych właściwości podmiotu poznającego, jest zatem logicznym (dialektycznym) rozwojem „wewnątrz” zobiiektywizowanej już świadomości. Hegel sądził zresztą, iż nie można inaczej udowodnić konieczności istnienia nauki jak tylko przez pokazanie jej jako koniecznego rezultatu rozwoju świadomości w ogóle, i podobnie poznanie naukowe można określić tylko w odniesieniu do procesu poznania w ramach innych, poprzedzających naukę form świadomości; taką właśnie rolę pełni *Fenomenologia ducha*: przedstawia genezę nauki, jej określenie (struktura) natomiast jest już przedmiotem Heglowskiej logiki.

OBJECTIVIZATION OF CONSCIOUSNESS IN HEGEL'S CONCEPTION

by

MAREK KILIJANEK

Summary

According to Hegel the development of consciousness is determined by the development of mediation (*Vermittlung*) of the recognizing subject and the recognized object.

The transformation of consciousness of particular forms of the mediation mentioned above into the object creates subsequent forms of consciousness.

This process takes place on three levels which objectify consciousness and cognition of an individual, of a society and of a species, creating, as a result, the whole of objectivized consciousness which is called a spirit by Hegel (therefore we have respectively forms of consciousness of the subjective, objective, absolute spirit). The result of this process is the origination of science and objective cognition.

МАРЭК КИЛИЯНЕК

ОБЪЕКТИВИЗАЦИЯ СОЗНАНИЯ В КОНЦЕПЦИИ ГЕГЕЛЯ

Резюме

По Гегелю развитие сознания определяется развитием посредничества (*Vermittlung*) между познающим субъектом и познаваемым предметом.

Преобразование в предмет сознания отдельных форм упомянутого посредничества создает очередные формы сознания. Этот процесс протекает на трех уровнях, представляющих собой сознание и познание личности, общества, вида и создающих в результате совокупность объективизированного сознания, которое Гегель называет духом (итак, соответственно имеются формы сознания субъективного, объективного и абсолютного духа). Результатом этого процесса является возникновение науки, объективного познания.